

MACIEJ WÓJCIK

Badacz niezależny

ORCID: 0000-0001-8754-0816

wojcikmacio@gmail.com

FUZJA ANARCHIZMU Z EKOLOGIĄ. GŁÓWNE NURTY ZIELONEGO ANARCHIZMU: ZAŁOŻENIA ORAZ ICH GENEZA

The Fusion of Anarchism with Ecology: The Main Trends in Green Anarchism, Their Assumptions and Origins

This article describes the ideological outline of a broad doctrine called green anarchism. Green anarchism is one of the branches of anarchist thought, which has gained popularity in modern times, as evidenced by numerous Polish and foreign scientific and popular publications concerning the history of ecological anarchism and the emergence of radical ecological circles that share some of the values which form the basis of the classical anarchist schools (anarcho-communism, anarcho-collectivism, anarcho-individualism and anarcho-syndicalism). Ecological anarchism is a collection of many minor doctrines, philosophies and lifestyles referring to the fight against capitalism, which destroys the natural environment, the apotheosis of freedom, and the promotion of specific diets (fruitarianism, veganism, vegetarianism). The ideas of the co-founders of the green anarchist school are sometimes hostile to related factions and other doctrines (conservatism, nationalism, fascism). The article discusses the ideological profile of the three most popular and well-developed trends in ecological anarchism: anarcho-veganism, anarcho-primitivism and anarcho-naturism. Additionally, it presents excerpts of the works and views of the precursors of this rich political thought (such as Peter Kropotkin, Leo Tolstoy and Henry David Thoreau), the sources of which can be found in the 18th century. The aim of this article is to show that green anarchism is a political thought which has a rich history and is constantly being developed on many continents. It is a critique of contemporary phenomena, such as globalisation, urbanisation,

industrialisation, and the destruction of nature resulting from the activities of corporations associated with certain industries.

Keywords: anarchism, green anarchism, ecology, anarcho-primitivism.

Każda z doktryn polityczno-społecznych, współtworząca bogatą historię myśli politycznej, wyposaża związaną z nią jednostkę ludzką lub określoną grupę w światopogląd warunkujący sposób postrzegania społeczeństwa, do którego należy obraz panujących form władzy/ustroju. To z kolei wpływa również na ocenę zjawisk, o różnorodnej genezie, wpływających na zastaną rzeczywistość. Światopoglądy zbudowane są z wielu komponentów: idei, zbiorów zasad, wartości, dogmatów wyrastających z systemów religijnych czy filozoficznych, społeczno-gospodarczych, aksjologicznych i różnych tradycji. Celem tych „elementów” jest wspomóc człowieka żyjącego w określonych warunkach geograficznych, społecznych i czasowych, ułatwiając mu opisanie oraz zrozumienie wydarzeń mających wpływ na jego egzystencję. Wymusza to często na badaczu zajmującym się historią idei i myśli politycznej korzystanie z wiedzy i metod badawczych związanych z wieloma dyscyplinami i subdyscyplinami naukowymi: politologią, antropologią, religioznawstwem, filozofią, socjologią itp.¹

Związanie się człowieka z określoną doktryną obdarzającą go światopoglądem o mniej lub bardziej elastycznych ramach, w ostateczności może pomóc mu w ujarzmieniu egzystencjalnego chaosu i określeniu swoich celów. Umożliwia to danej osobie umiejscowienie siebie na wielu różnych poziomach struktury społecznej. W uproszczeniu, światopogląd identyfikowany z daną doktryną może stanowić życiowy drogowskaz oraz wskazywać człowiekowi, jaki stosunek powinien mieć do innych osób czy ugrupowań wyznających zbliżone albo odmienne idee, a także reakcji społecznych, działań polityków, konfliktów, a nawet procesów naturalnych.

Część doktryn można określić jako takie, które w wyniku swoich założeń, mimo upływu czasu, kształtowania się nowych trendów kulturowych i cywilizacyjnych, nie są podatne na zmiany. Podążają jedynie w kierunku ewolucyjnych przekształceń, których granice wyznaczane są przez wartości i ideały będące „kamieniem węgielnym”

¹ B. Grott, *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Warszawa 2015, s. 12–13, 22; T. Sieczkowski, *Nowy ateizm. Rekonstrukcja światopoglądu*, Łódź 2018, s. 28–37; P. Malendowicz, *Nacjonalizm i anarchizm. Analiza komparystyczna myśli i ruchu*, w: *Studia z dziejów anarchizmu (3). Wojna Domowa w Hiszpanii (1936–1939)*, Chojna 2018, s. 303–307.

stanowiącym pierwotne źródło całokształtu danej myśli. Do tego rodzaju doktryn możemy zaliczyć np. konserwatyzm. Myśl konserwatywna jest zróżnicowana i obecne są w niej pewne wewnętrzne spory. Należy jednak pamiętać, że każdy konserwatyzm związany z pewną narodowością, historią, kulturą jest do pewnego stopnia niepowtarzalny, jednakże mimo to możemy wyróżnić pewne mocne i niezachwiane punkty wspólne dla wszystkich konserwatyzmów: przywiązanie do tradycji i jej poszanowanie (traktowanie jej jako fundamentu relacji rodzinnych, społecznych, ości wartości i kultury politycznej), niechęć wobec rewolucyjnych zmian zastanego porządku politycznego i społeczno-gospodarczego, obecność elitaryzmu opartego np. na wartościach religijnych, patriarchacie.

Z drugiej strony, możemy zaobserwować funkcjonowanie doktryn zdolnych do korelacji, „ideologicznego romansowania” nie tylko z bliskimi, a nawet dalekimi i z pozoru wrogimi myślami, stylami życia, religiami itd. Do tej grupy doktryn możemy zaliczyć przede wszystkim doktryny lewicowe, mające dosyć duży margines tolerancji wobec innych interpretacji obrazu świata i kierujących nim praw. Jedną z takich doktryn stanowi anarchizm.

Anarchizm często wydaje się myślą najbardziej wielowymiarową, zdolną do powoływania hybryd, antynomii, niejednokrotnie trudnych do zrozumienia (zdefiniowania, interpretacji). Prowadzi to bardzo często do ciekawego zjawiska, gdy wewnątrz myśli anarchistycznej powstają wrogie sobie obozy, różniące się metodami osiągnięcia tego samego celu², a mimo to złączonych w głównych wartościach nadających sens myśli, którymi się kierują. Za przykład może tutaj posłużyć anarchokapitalizm i jego zwolennicy skonfliktowani z przedstawicielami głównych nurtów anarchizmu negujących ustrój kapitalistyczny, związany z nim wyzysk i niesprawiedliwą redystrybucję produktów. Przedstawiciele anarchosyndykalizmu, anarchokomunizmu oraz anarchokolektywizmu, poprzez debaty, manifesty i artykuły zamieszczone w prasie, odbierają anarchokapitalistom prawo do nazywania się anarchistami³. W anarchizmie wartością główną, spajającą wszelkie szkoły anarchistyczne, jest wolność traktowana jako wartość najważniejsza, nadrzędna⁴.

² T. Sikorski, *Prekursorzy zielonego anarchizmu. La Belle Epoque*, Toruń 2020, s. 11.

³ H. Kaczmarczyk, *Czy anarchokapitalizm jest częścią anarchizmu?* w: *Studia z dziejów polskiego anarchizmu*, red. E. Krasucki, M. Przyborowski, R. Skrycki, Szczecin 2011, s. 88–93.

⁴ P. Malendowicz, *Anarchiści – ludzie zniewoleni wolnością*, w: *Studia z dziejów anarchizmu (2). W dwusetlecie urodzin Michajła Bakunina*, red. R. Skrycki, Szczecin 2016, s. 271.

Wolność pojmowana między innymi jako akceptacja lub tolerancja wobec najdziwniejszych czynów i myśli drugiego człowieka, jednakże niekrzywdzących pod względem fizycznym i ekonomicznym innych ludzi i niezaburzających pozytywnie kształtujących się relacji kolektywnych i wspólnotowych. Decyduje to o tym, że anarchizm rozumiany nie tylko pod postacią doktryny, ale również pewnej filozofii, subkultury, kontrkultury, stylu życia, ideologii, ma zdolność do fuzji z innymi konstruktami. W ciągu wieków anarchizm połączył się z pacyzmem, religiami mono i politeistycznymi (chrześcijaństwo, islam, judaizm, wierzenia neopogańskie itd.), feminizmem, konserwatyzmem (anarchokonserwatyzm), nacjonalizmem (anarchizm narodowy), wrogim z perspektywy podstawowych założeń kapitalizmem (anarchokapitalizm), bogatą i niejednorodną myślą ekologiczną (szerokie spektrum tzw. zielonego anarchizmu).

Współcześnie największy renesans przeżywa związek pomiędzy anarchizmem a ruchem i myślą ekologiczną (również mogącą pochwalić się długą i ciekawą historią, a także swoistą wielopłaszczyznowością). Związki z ekologią są również nieobce przedstawicielom myśli prawicowej, konserwatywnej, tradycjonalistycznej, o czym świadczyć może jedna z prac autorstwa wybitnego przedstawiciela myśli konserwatywnej Rogera Scrutona *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*⁵. Brytyjski myśliciel stara się wykazać w swojej pracy bliższy związek myśli konserwatywnej i prawicowej z działalnością na rzecz ochrony przyrody. Jest to jednakże pewnego rodzaju margines; nie oznacza to oczywiście, że przedstawiciele prawicy nie angażują się w projekty mające na celu walkę z zanieczyszczeniem środowiska, ochroną rzadkich gatunków roślin i zwierząt zagrożonych wyginięciem. Mimo to bardzo często podejście autorytetów szeroko rozumianej prawicy różni się diametralnie od postaw obieranych wobec kwestii ekologicznych przez aktywistów lewicowych, a nawet niezależnych naukowców (zoologów, biologów, klimatologów), niezwiązanych z żadnymi organizacjami i partiami politycznymi.

Z pewnej perspektywy dzisiejsze połączenie anarchizmu z ruchem ekologicznym jest nieuchronne ze względu na fakt, że środowiska anarchistyczne sprzeciwiają się w dużej mierze tym samym zjawiskom, które są postrzegane negatywnie również przez ugrupowania ekologiczne. Są to: globalizacja, niszczenie środowiska naturalnego przez międzynarodowe korporacje, zanieczyszczenie środowiska przez

⁵ R. Scruton, *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*, Poznań 2017.

spaliny, urbanizacja kosztem terenów zielonych, szybka cybernetyzacja i technicyzacja upośledzające człowieka w kontaktach z przyrodą, nieodpowiednie warunki chowu zwierząt przeznaczonych do uboju, a także sam fakt masowego zabijania zwierząt dla pozyskiwania mięsa lub ich hodowli dla zdobycia produktów odzwierzęcych⁶.

Ogromny wpływ na działania zielonych anarchistów mają współcześni przedstawiciele głębokiej ekologii (postawy charakteryzującej się odrzuceniem humanocentryzmu, zrozumieniem, że każdy organizm ma prawo do życia i rozwoju, odrzuceniem klasowego postrzegania społeczeństwa), tacy jak: Aldo Leopold, J. Baird Callicott, Rachel Carson, Arne Naess, John Muir.

Dla anarchistów i radykalnych ekologów wspólnym wrogiem łączącym ich ze względu na wspólne wartości, cele oraz intelektualny dorobek jest ustroj kapitalistyczny o bardzo ekspansywnym charakterze, nastawiony na materialny zysk dla ściśle określonych elit (politycy, właściciele środków produkcji), które bogacąc się, wykorzystują potencjał i energię robotników, negatywnie wpływając na ich stan psychiczny i fizyczny poprzez dewastację przyrody istotnej dla ludzkiego zdrowia. Anarchoekolodzy są świadomi tego, że coraz większe odrywanie człowieka od Matki Natury upośledza go w kontaktach społecznych, zdrowotnie oraz twórczo. Rzekoma poprawa ludzkiego bytowania (dostęp do najnowszych medykamentów, wydłużenie się czasu życia, ułatwianie i przyspieszenie pracy poprzez zastosowanie nieustannie rozwijanej mechatroniki) stanowi bardzo niebezpieczną iluzję. Bowiem mimo pokonania chorób dawniej nękających ludzkość, dziś sprowadzonych do kategorii tych niezagrażających życiu, pojawiły się nowe i groźniejsze (atakujące umysł i ciało). Stanowią one efekt uboczny działań mających pierwotnie na celu poprawić komfort egzystencji, np. schorzenia stanowiące wynik spożywania żywności o dużej ilości konserwantów i innych środków chemicznych, uzależnienia od wirtualnego świata leczone przez psychiatrów i psychologów, np. zjawisko hikikomori⁷ (rodzaj choroby o podłożu psychicznym, charak-

⁶ M. Bookchin, *Granice burżuazyjnego miasta*, Zielona Góra 1998, s. 6–7; S. Juan-Navarro, *Anarchistyczne miasto Ameryki. Wolnościowe utopie miejskie nowego świata*, Mielec 2011, s. 12–15.

⁷ Wizję przyszłości, w której ludzkość wysoki rozwój technologiczny i związane z nim profity okupiła brakiem dzikich terenów, olbrzymim zanieczyszczeniem środowiska, wzrostem radioaktywności, a co za tym idzie nowymi schorzeniami, bezpłodnością, wysoką śmiertelnością wśród dzieci i osób starszych zarysowali liczni pisarze gatunku *science-fiction* (i nie tylko): John Brunner w powieści *Ślepe stado*, *Wszyscy na Zanzibarze*, Kate Wilhelm w *Gdzie dawniej śpiewał ptak*, Harry Harrison w *Przestrzeni! Przestrzeni!* Bardzo często środowiska anarchistyczne wykorzystują tego typu literaturę do szerzenia swoich idei, aby nakłonić

teryzującej się wycofaniem z życia społecznego i kontakcie ze światem poprzez rzeczywistość wirtualną).

Zielony anarchizm przybrał różne formy. Jak już wcześniej zostało zaznaczone, punktem wspólnym wielu odmian zielonego anarchizmu jest wrogość wobec kapitalizmu i państwa jako tworu nieustannie niszczącego przyrodę w wyniku rozwoju cywilizacyjnego oraz chęć odtworzenia więzi człowieka z naturą. W nurcie zielonego anarchizmu możemy wyróżnić pewne najistotniejsze i najbardziej reprezentatywne odłamy: anarchoprymitywizm, anarchoweganizm/-frutarianizm/-wegetarianizm, anarchonaturyzm.

DIETA JAKO METODA WALKI O LEPSZY ŚWIAT. ANARCHOWEGANIZM – BUNT I PRZEDŁUŻENIE MYŚLI ANARCHISTYCZNEJ

Anarchoweganizm to postawa niepozwalająca na wywyższanie istoty ludzkiej kosztem innych organizmów żywych. Szacunek dla zwierząt ma świadczyć o wysokiej moralności i docenieniu bioróżnorodności i odejściu od spoglądania na inne stworzenia przez pryzmat „naturalnych niewolników” zapewniających pożywienie, rozrywkę i surowce.

Dzisiejszy ruch anarchistyczny utożsamiany z różnymi kolektywami, federacjami, komunami i wspólnotami, wszedł w bardzo mocną symbiozę ze stylami życia opartymi na dietach. Dietach wyrastających nie tylko z przekonań dotyczących ich pozytywnego wpływu na zdrowie, ale również z charakterystycznych sądów wartościujących, a także ugruntowanych przekonań dotyczących praw i pozycji zwierząt w demokratycznych i kapitalistycznych społeczeństwach. Metody żywienia opartego na dietach (wegetarianizm, owowegetarianizm, laktowegetarianizm) albo monodietach (weganizm, frutarianizm) stały się wyrazem buntu wobec brutalnego wykorzystywania przedstawicieli fauny (chów klatkowy, ubój rytualny, tworzenie nowych gatunków zwierząt dzięki inżynierii genetycznej) i ich przedmiotowemu traktowaniu. Anarchoweganizm to także sprzeciw wobec humanocentryzmu, szeroko pojmowanej hierarchii, zjawisku głodu i tzw. gatunkiz-

innych do refleksji i zmiany trybu życia mającego na celu poprawę życia w sferze indywidualnej i globalnej. Widać więc, że literatura (w szczególności fantastyczna) oraz komiks/powieść graficzna stanowią bardzo istotny element propagandowy wyżej wymienionych środowisk, czego potwierdzeniem może być twórczość wielu pisarzy i scenarzystów komiksowych identyfikujących się lub identyfikowanych z anarchizmem albo zielonym anarchizmem (Alan Moore, Michael Moorcock, Ursula K. le Guin, Alan Martin, Herbert Read).

mowi. Jest to pogląd mający wchodzić w sferę rasizmu, wedle którego człowiek przekonany o swojej moralnej i intelektualnej wyższości, objawiającej się w uzyskaniu m.in. samoświadomości, stworzeniu kultury⁸, umiejętności tresowania i udomowiania zwierząt ma prawo wykorzystywać je jako źródło pożywienia, materiały stosowane w lecznictwie oraz branży odzieżowej, siłę roboczą, obiekty eksperymentów naukowych. Bez respektowania ich praw jako istot odczuwających emocje i posiadających zdolności społeczne.

Mnogość sposobów żywienia wybierane przez anarchistów mających zmniejszyć, choć w małym stopniu, cierpienia zwierząt, stanowią kolejne zarzewie wewnętrznych konfliktów. Radykalni anarchoweganie nie potrafią zaakceptować w swoich kręgach anarchistów spożywających mięso oraz produkty odzwierzęce (przykładowe diety: owolaktarianizm, laktowegetarianizm, ichtiowegetarianizm). Ruchy należące do tej grupy nie stanowią „wynałazku” przełomu wieków XX i XXI, bowiem u schyłku wieku XIX i na początku XX na różnych kontynentach konstytuowały się wspólnoty anarchistyczne kładące nacisk na gospodarczą samowystarczalność, prowadzenie zdrowego i aktywnego trybu życia, propagowaniu diety wegańskiej. Historia tychże kolektywów pokazuje, iż u ich zarania miały miejsce niesnaski wynikające ze spożywania przez część ich członków nabiału, jajek i tłuszczu zwierzęcych⁹. Konflikty o takim podłożu kończyły się najczęściej opuszczaniem wolnościowych komun przez niektórych członków, a w najgorszych przypadkach ich całkowitym rozpadem. „Utarczki” pomiędzy weganami a wegetarianami miały miejsce m.in. we wspólnotach założonych we Francji przez Louisa Rimbaulta (komuny stworzone w miejscowościach Aisne i Pavillons-sous-Bois) czy Georgesada Butadua (wolne gminy w Aisne, Saint-Maur-des-Fosses, Bascon)¹⁰.

Nieustanny rozwój postaw anarchowegańskich jest nierozdzielnie związany z najnowszymi ustaleniami naukowymi dotyczącymi odkryć w zakresie przyrodoznawstwa, kognitywistyki, prymatologii, psychologii. W mniejszym bądź większym stopniu anarchiści zaangażowani w ruch wyzwolenia zwierząt i propagowanie diet wykluczających pokarmy mięsne i produkty pochodzące od zwierząt powołują się na prace przedstawicieli wielu nauk, zamieszczając czasami fragmenty ich naukowych lub popularnonaukowych dzieł w wydawanych przez

⁸ *Weganizm oznacza atak. Podsyćcie pożaru przeciw gatunkizmowi i antropocentryzmowi moralnemu*, „Inny Świat” 2019, nr 1(50), s. 14; *Ogryzanie się. Radykalna odpowiedź na nie-wegańskich anarchistów*, „Inny Świat” 2019, nr 1(50), Poznań 2019, s. 14–15.

⁹ T. Sikorski, *Prekursorzy zielonego anarchizmu...*, s. 163–164, 166.

¹⁰ *Ibidem*, s. 158, 166.

siebie periodykach, broszurach, artzinach i gazetach. Do grona badaczy, którzy przysłużyli się do bardziej humanitarnego podejścia wobec zwierząt, usuwając w cień pewne pozostałości kartezjańskiego podejścia do innych, nieludzkich istot, jako do biologicznych maszyn, należą: kontrowersyjny filozof Peter Singer (autor bardzo ważnej pracy dla obrońców praw zwierząt pt. *Wyzwolenie zwierząt*¹¹), amerykański myśliciel Daniel C. Dennett (*Świadomość. Od bakterii do Bacha. O ewolucji umysłów*¹²), zoolog i popularyzator nauki Richard Dawkins (autor *Samolubnego genu czy Rzeki genów*; warto nadmienić, że Dawkins jest zaangażowany we wspieranie organizacji Great Ape Project, walczącej o uchwalenie tzw. deklaracji praw małp człowiekowatych, mającej zakazywać osadzania człekokształtnych w ogrodach zoologicznych i wykorzystywania ich w cyrkach¹³), wybitny prymatolog Frans de Waal (badacz stojący w opozycji do zwolenników religijnych, metafizycznych koncepcji wyjaśniających źródła empatii i instynktu społecznego, swoje cenne teorie zawarł w pracach *Ostatni uścisk Mamy. Emocje zwierząt i co one mówią o nas samych, Bonobo i ateista i Wiek empatii. Jak natura uczy nas życzliwości*¹⁴). Autorytetów akademickich rozwijających w swoich projektach badawczych problematykę, w jaki sposób człowiek powinien postrzegać zwierzęta, jest oczywiście o wiele więcej, jednak wymienione prace stanowią kanon lektur również dla środowisk ateistycznych i wolnościowych.

Podejście pełne szacunku do zwierząt propagowali też klasycy myśli anarchistycznej, w szczególności przedstawiciele anarchizmu chrześcijańskiego. Rosyjski teolog i filozof Mikołaj Bierdiajew w swojej *Autobiografii filozoficznej* opisuje pełne miłości podejście do wszystkich żywych istot. Bierdiajew uważał, że zwierzęta, tak jak i ludzie, odczuwają silne emocje (strach, stan zadowolenia, żal). Filozof bardzo przeżywał sytuacje, gdy był naocznym świadkiem cierpienia jakiegoś zwierzęcia, któremu nie mógł w żaden sposób zaradzić. Wysnuł również kontrowersyjną z teologicznego punktu widzenia teorię, że zwierzęta są obdarzone duszą, dzięki czemu uczestniczą w życiu duchowym¹⁵. Zdaniem niektórych badaczy życiorysu Rosjanina, starał

¹¹ P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, Warszawa 2018.

¹² D.C. Dennett, *Świadomość. Od bakterii do Bacha. O ewolucji umysłów*, Kraków 2018.

¹³ R. Dawkins, *Samolubny gen*, Warszawa 2012; *idem*, *Rzeka genów*, Warszawa 2016.

¹⁴ F. de Waal, *Ostatni uścisk Mamy. Emocje zwierząt i co one mówią o nas samych*, Kraków 2019; *idem*, *Bonobo i ateista. W poszukiwaniu humanizmu wśród naczelnych*, Kraków 2018; *Wiek empatii. Jak natura uczy nas życzliwości*, Kraków 2019.

¹⁵ M. Bierdiajew, *Autobiografia filozoficzna*, przeł. H. Paprocki, Kęty 2002, s. 32–33, 59, 314.

się on spożywać jak najrzadziej potrawy mięsne, był zwolennikiem diety opartej na spożywaniu warzyw i owoców. Pełniej i w bardzo przystępny sposób zarys filozoficznej myśli Bierdiajewa przedstawił Remigiusz Kasprzycki w broszurze *Królestwo nie z tego świata. Chrześcijańsko-anarchistyczne przesłanki filozofii profetycznej Mikołaja Bierdiajewa*¹⁶.

Innym klasykiem myśli anarchistyczno-chrześcijańskiej zainteresowanym losem „braci mniejszych” był literat Lew Tołstoj. Autor *Anny Kareniny*, spędzając większą część swojego życia w majątku w Jasnej Polanie, miał zapewniony stały kontakt z naturą w postaci zwierząt, okolicznych łąk i lasów oraz chłopów żyjących zgodnie z rytmem następujących kolejno po sobie pór roku, uzależnionych nie tylko od władzy właściciela arealów rolnych, ale przede wszystkim podległych kapryśnej pogodzie, chorobom oraz siłom natury ukazującym często bezsilność człowieka i jego związek z przyrodą. Tołstoj ze względu na pacyfistyczne usposobienie, bliską zażyłość ze zwierzętami obecnymi w jego gospodarstwie (ulubieńcem miał być koń Delir) był wegetarianinem. Wegetarianizm Tołstoja stanowił jedną z wielu przyczyn cyklicznych kłótni z małżonką Zofią Bers. Służący mieli niekiedy problem z przygotowywaniem oddzielnych, warzywnych potraw dla Tołstoja; jego dzieci oraz małżonka nie odmawiali sobie spożywania mięsa¹⁷. W pewnym momencie życia pisarz z Jasnej Polany zaprzestał praktykowania jazdy konnej, nie chcąc poprzez swoją władczą pozycję wynikającą z przynależności do rasy ludzkiej, zniewalać innej istoty, niepotrafiącej się temu przeciwstawić z powodu ewolucyjnych i biologicznych ograniczeń. To także stanowiło źródło konfliktów z jego bliskimi¹⁸. Dla niektórych niepasujące do postawy Tołstoja jest to, że pomimo miłości do zwierząt i stosowania wegetariańskiej diety jedną z jego rozrywek były polowania¹⁹.

W poczet zielonych anarchistów-wegetarian, walczących o lepsze traktowanie zwierząt można zaliczyć jeszcze: Henryego D. Thoreau, Sophie Zaikowską, Paula A. Paillette’a, Maximea Cayola, Josepha Salomonsona i wielu innych²⁰.

¹⁶ R. Kasprzycki, *Królestwo nie z tego świata. Chrześcijańsko-anarchistyczne przesłanki filozofii profetycznej Mikołaja Bierdiajewa*, Mielec 2004.

¹⁷ L. Tołstoj, *Dzienniki 1847–1894*, t. I, przeł. M. Leśniewska, przedm. W. Jakubowski, Kraków 1973, s. 18.

¹⁸ *Ibidem*, s. 18.

¹⁹ *Ibidem*, s. 18.

²⁰ T. Sikorski, *Prekursorzy zielonego anarchizmu...*, s. 40, 211–212, 216–218, 238–244.

ANARCHOPRYMITYWIZM – „PRAWDZIWY” ANARCHIZM

Kolejnym kierunkiem obieranym przez zielonych anarchistów jest anarchoprymitywizm, dzięki swoim założeniom aspirujący do najwyższej formy buntu przeciwko industrializacji, klasowości, kapitalizmowi, ograniczeniom wolności osobistej. Współcześnie największą liczbę reprezentantów anarchoprymitywizmu możemy znaleźć wśród amerykańców (Kevin Tucker, John Zerzan, Theodor Kaczynski, Murray Bookchin, Derrick Jensen, William H. Koetke). Każda z wymienionych osobistości nie zawsze musiała określać siebie w kategorii anarchoprymitywisty. Odmienny sposób życia (odcięcie się od społeczeństwa, wrogość wobec technologicznego rozwoju) czy też przesłania zawarte w dziełach wychodzących spod ich piór pozwalają na włączenie tych myślicieli i radykalnych ekologów do grona zwolenników i apologetów pierwotnych stosunków społecznych istniejących przed rewolucją neolityczną.

Dzisiejsi zwolennicy anarchoprymitywizmu inspirują się dorobkiem intelektualnym Henry’ego Davida Thoreau, Henriego Gabriela Zisly’ego, Giovanniego Rossiego, żyjących w XIX i XX wieku, proponujących życie na odludziu, w samotności pozwalającej na wewnętrzny rozwój, jak największe zminimalizowanie korzystania z dobrodziejstw postępu naukowo-technologicznego (elektryczności, maszyn, nawozów sztucznych stosowanych w rolnictwie), ascezę w postaci wystrzegania się wszelkich używek (w tym również kawy i herbaty), wyzbywania się komfortu (np. używanie prostych mebli i urządzeń ze względu na ich praktyczność, a nie walory estetyczne, zastąpienie łóżka legowiskiem, nieużywanie chemicznych środków higieny osobistej) utrudniającego osiągnięcie samodyscypliny. O ile pionierzy myśli anarchoprymitywistycznej zachęcali do odbudowania przez ludzkość zaburzonego już dawno temu kontaktu z przyrodą i egzystencję na obrzeżach społeczeństwa, to mimo to wychodzili do wrogiego zurbaniзованego świata zbudowanego na klasowym niewolnictwie, miesząc w swoim życiu etapy powrotów do „normalnego życia”, przejawiających się w podejmowaniu etatowej pracy, prowadzeniu biznesów, organizowaniu wykładów i odczytów skierowanych do szerokiej publiczności. Porównując charakter działań współczesnych i dawnych anarchoprymitywistów, można zauważyć, iż dzisiejsi kontynuatorzy tej odmiany zielonego anarchizmu są o wiele bardziej radyklani i bezkompromisowi – czasami dokonują aktów terroru, izolują się w zbudowanych przez siebie samotniach usytuowanych w trudno dostępnych terenach. Sto-

sują dietetyczny reżim często zgubny dla ich zdrowia (żywienie się tym, co o określonej porze roku daje natura – taki sposób nie zawsze pozwala na zapewnienie organizmowi ciągłej dostawy wszystkich niezbędnych składników odżywczych), głoszą całkowite zerwanie z cywilizacją. Tutaj dochodzi do pewnego paradoksu: radykalni anarchoprymitywiści, m.in. Kevin Tucker oraz John Zerzan przedstawiają swoje antycywilizacyjne poglądy w artykułach ukazujących się w czasopiśmie typu „Wild Resistance. A Journal of Primal Anarchy”, „Green Anarchy. An Anti-civilization Journal of Theory & Action”, „Species Traitor”, których wydanie w formie papierowej albo zdigitalizowanej wymaga wykorzystania kapitału pieniężnego, współpracy z wydawcami, dystrybutorami i drukarniami, wykorzystania sieci internetowej, czyli udogodnień wyrosłych z destrukcyjnej dla człowieka cywilizacji.

Sam termin prymitywizm, wykorzystywany w odniesieniu do wszelkich gałęzi sztuki, nie tylko malarstwa, ale także literatury czy rzeźbiarstwa, oprócz charakterystycznego zastosowania prostych technik artystycznych – lekceważonych przez grono krytyków – prowadzących do osiągnięcia skrajnego realizmu i deformacji, polega też na wypukleniu pewnej dzikości, kultu prostoty i barbarzyństwa, zwłaszcza w sferze pisarstwa²¹. Liczni artyści sympatyzujący z ruchem anarchistycznym poprzez kontrowersyjny performance, psychodramy i manifesty wskazywali, iż nieustanny cywilizacyjny rozwój niszczy pierwotne założenia sztuki, poddając ją komercjalizacji, oraz uniemożliwia człowiekowi życie w prawdzie. Życie szczere, symbolizowane przez procesy opierające się na narodzinach i śmierci w bogatym i pięknym zarazem ekosystemie²². Słowo „prymitywizm” dla zwolenników anar-

²¹ Za przykład może tutaj posłużyć twórczość amerykańskiego pisarza Roberta Ervina Howarda (1906–1936). Autor w licznych opowiadaniach z gatunku *sword & sorcery* zestawia postaci przynależne do dwóch odmiennych środowisk: dzikich społeczeństw opierających zasady funkcjonowania na tematach tabu, prawie niepisanym, tradycji i symbiozie z naturą oraz rozwiniętych państw o feudalnej strukturze popartej skomplikowanymi kodeksami prawnymi. Główni bohaterowie fabuł wykreowanych przez Howarda to przedstawiciele słabo rozwiniętych plemion, trafiający do cywilizowanego świata, próbujący dostosować się do nowej rzeczywistości. Jednak ich naturalna dzikość, barbarzyństwo i wynikający z tego problem z podporządkowaniem się nowym wartościom, będącym składnikiem wysoko rozwiniętej kultury, powoduje, że ukazują patologie wypaczające założenia obowiązujących dokumentów prawnych, instytucji i modeli społecznych, pozornie znajdujących się wyżej od struktur plemiennych. Morał w dziełach Howarda polega na ukazaniu tego, że wszelakie dobra niesione przez cywilizację to jedynie uluda, tak naprawdę ograniczają one wolność jednostki i naturalne, odpowiednie reakcje człowieka na spotykające go życiowe niebezpieczeństwa.

²² S. Morawski, *Nurt główny aktualnych postaw anarchoartystycznych*, Poznań 2001, s. 3, 14, 16–17.

choprymitywizmu jest utożsamiane z powrotem do przedindustrialnego i osiadłego trybu życia, wrogością wobec technologii degenerującej ludzkość i prowadzącą ją ku ekologicznej zgubie.

Wielu anarchistów na przestrzeni wieków idealizowało tryb życia prehistorycznych grup zbieracko-łowieckich. Niektórzy myśliciele anarchistyczni uważają, iż zależności występujące pomiędzy ich członkami nie były zbudowane na posłuszeństwie wobec organów przymusu, autorytecie silnej i charyzmatycznej jednostki, lecz na poszanowaniu każdego członka plemienia (klanu, szczepu) z powodu roli, jaką pełni w stosunku do swoich towarzyszy (mężczyźni mieli za zadanie polować i bronić wspólnoty przed drapieżnikami, kobiety wychowywać dzieci i przygotowywać strawę, dzieci musiały wspomagać rodziców w wykonywaniu prostych obowiązków i zdobywać umiejętności przypisane do danej płci). Pochwałę wyidealizowanych neolitycznych stosunków międzyludzkich możemy zauważyć w powstałym w 1885 roku *Międzynarodowym anarchistycznym manifestie antypatriotycznym*, czego potwierdzenie stanowi ów krótki fragment: „Patrząc na historię, możemy łatwo dostrzec, że ludzi w stanie pierwotnym nie rozdzielała żadna granica, łączyło zaś porozumienie w toczonych dla wspólnej korzyści walce z żywiołami natury”²³. Naukowiec (przyrodnik) i anarchistyczny myśliciel Piotr Kropotkin także nie omieszczał w swoich pracach wskazać, że pierwotne plemiona mogły cieszyć się znacznie większą wolnością niż ludzie żyjący na przełomie XIX i XX wieku z jarzmem nałożonym przez pojęcie własności prywatnej wynikającej z kapitalistycznych procesów produkcyjnych: „Nagromadzenie własności prywatnej było niemożliwe, gdyż wszystko, co należało do każdego poszczególnego członka plemienia, po jego śmierci palono lub niszczone. Dotychczas jeszcze zwyczaj ten praktykuje się, a nawet spotyka w Anglii wśród Cyganów. Ślady tego obyczaju znajdujemy u wszystkich, tak zwanych, narodów cywilizowanych: Chińczycy palą, wykonane z papieru podobizny przedmiotów, które posiadał nieboszczyk, u nas prowadzą za zmarłym wojskowym jego konia i niosą jego szpadę i order. Treść tych obyczajów zaginęła, pozostała jedynie forma”²⁴.

Nie wszyscy jednak anarchiści spoglądali z nostalgią w dalekie odmęty przeszłości, kiedy to kształtował się człowiek. Michaił Bakunin doceniał rolę cywilizacji jako środka ujarzmiającego obecną

²³ *Międzynarodowy anarchistyczny manifest antypatriotyczny (1885)*, Poznań–Warszawa 2019, s. 6.

²⁴ P. Kropotkin, *Państwo i jego rola historyczna, w: Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju oraz inne pisma*, Poznań 2006, s. 148.

w człowieku dzikość, atawizmy, przez co mógł osiągnąć wyższy poziom moralny²⁵. Polski anarchosyndykalista Augustyn Wróblewski w autorskim manifestie *Czerwona religia* wykazuje duży entuzjazm do współczesnych mu nowości i ulepszeń wprowadzanych w sferze środków transportu, komunikacji (telefon, poczta, telegraf), prawa międzynarodowego, nauki, a także sztuki. Czynniki te, które nie mogłyby zaistnieć bez ukształtowania się cywilizacji, mogą spowodować, że dzięki nim przedstawiciele różnych nacji zapomną o występujących pomiędzy nimi animozjach i rozpoczną współpracę likwidującą sztuczne narodowe i etniczne podziały, prowadząc ku ukształtowaniu się ponadnarodowego społeczeństwa²⁶.

Anarchoprymitywiści działający w XXI wieku upatrują zgubę człowieka i utratę przez niego wolności w momencie, kiedy to prehistoryczne społeczności zaczęły prowadzić osiadły tryb życia związany z rolnictwem²⁷. Następnie pojawiło się rzemiosło, niepolegające już na zdobywaniu naturalnych surowców i przedmiotów niezbędnych do codziennego funkcjonowania, okupione bardzo często walką z siłami natury w postaci groźnych zwierząt i zjawisk przyrodniczych (burz, suszy, zmian pór roku). Proces produkcji towarów, pojawienie się pieniądza oraz rozdział dóbr finalnie doprowadziły do wykształcenia się społeczeństwa klasowego, powodującego u człowieka poczucie strachu i bezradności w zetknięciu się z Matką Naturą²⁸.

Życie koczowników przed rewolucją neolityczną miało być stanem czystej anarchii. Anarchistyczni prymitywiści, podpierając się teoriami wysnuwanymi przez część antropologów (np. Petera Gardnera), stwierdzają, że nasi przodkowie pozostający w nieustannym ruchu podyktowanym poszukiwaniem siedlisk zwierząt łownych, dzielili się zdobytym pokarmem, zapewniając każdemu z członków wspólnoty adekwatną ilość żywności. Życie oparte na myślistwie, wymagające zaangażowania każdego członka plemienia w pozyskiwanie pokarmu, wykluczało posiadanie nadwyżki mogącej prowadzić do wewnętrznych podziałów i rozbicia grupy. Człowiek nie gromadził dużej ilości dóbr ze względu na ciągłą zmianę otoczenia, w danej chwili posiadał tyle, ile rzeczywiście potrzebował do przetrwania. Wytwórstwo prowadzi do nadwyżki produktów, co powoduje chciwość, chęć posiadania, aku-

²⁵ *Międzynarodowy anarchistyczny manifest antypatriotyczny*, s. 18.

²⁶ A. Wróblewski, *Czerwona religia*, Poznań 2003, s. 18. Zob. także: R. Antonów, *Augustyn Wróblewski. Anarchista z rozpaczy. Wybór pism*, Kraków 2011, s. 253–254.

²⁷ K. Tucker, *Do uwięzionych. Deklaracja wojny i słowa*, „Inny Świat” 2020, nr 1(51), s. 55–56.

²⁸ *Ibidem*, s. 54–55.

mulację towarów, a to już pierwszy etap do ugruntowania się niesprawiedliwych i niewolniczych wzorów relacji międzyludzkich polegających na podziałach: bogaci – biedni, posiadający władzę – rządzeni. Tak więc dla anarchoprymitywistów źródłem cierpienia, destrukcji terenów zielonych i upadkiem człowieczeństwa nie jest złe wykorzystywanie cywilizacji, a cywilizacja sama w sobie²⁹.

Anarchoprymitywiści są na ogół wrogo nastawieni do przedstawicieli innych, klasycznych odmian anarchizmu (anarchokomunizm, anarchosyndykalizm, anarchokapitalizm). Taką postawę uzasadniają tym, że zwolennicy pozostałych szkół anarchizmu nie potrafią dostrzec w cywilizacji źródła podziałów klasowych, narodowych i religijnych prowadzących do konfliktów. Anarchistyczni prymitywiści stwierdzają, iż oddają się praktyce, dążą do anarchii pozbawionej obudowy ideologicznej, systemowej, teoretycznej, anarchii w pełnym tego słowa znaczeniu w przeciwieństwie do pozostałych anarchistów zagubionych w teoretycznych rozmyślaniach na temat idealnego modelu społeczno-gospodarczego, prowadzącego w najlepszym wypadku do wymarzonej utopii³⁰.

Zwolenników anarchoprymitywizmu można podzielić na dwie grupy. Pierwszą z nich współtworzą anarchiści przejęci destrukcją przyrody, wybierający życie na odludnych terenach (lasy, góry, samotne wyspy itp.), odmawiający sobie licznych wygód (elektryczności, dostępu do bieżącej wody, ekskluzywnych ubrań itp.). Jednakże utrzymują oni kontakt z cywilizacją za pośrednictwem odwiedzin w aglomeracjach miejskich, np. w celu zakupu żywności, podjęcia tymczasowej pracy, skorzystania z pomocy lekarskiej w niektórych przypadkach. Są to więc anarchoprymitywiści wychwalający i idealizujący życie koczowniczych plemion, niepotrafiący w pełni zerwać kontaktu z wrogią cywilizacją, korzystający z niektórych dobrodziejstw nauki i techniki.

Do drugiej grupy należy zaliczyć anarchoprymitywistów całkowicie odzégnujących się od współczesnego świata, żyjących tak jak przedstawiciele dzikich społeczności, bez dostępu do specjalistycznej opieki medycznej, wytworów współczesnej kultury (popkultury), nowin naukowych i technologicznych. Oddanie się tego rodzaju „prawdziwemu” prymitywizmowi z pewnością może prowadzić niektórych jego zwolenników do dysonansu poznawczego, obdzierając z ideałów tryb życia niecywilizowanych społeczności. Takie doświadczenie stawia radykalnych zielonych anarchistów przed ważnymi wyzwaniem, takimi

²⁹ *Ibidem*, s. 55; L. Wykurz, *Romantyczna dzikość*, „Inny Świat” 2020, nr 1(51), s. 60.

³⁰ *Ibidem*, s. 55.

jak: ustosunkowanie się do kanibalizmu, praktykowanego przez dawne społeczności plemienne, czy rywalizacja z innymi grupami ludzkimi o dostęp do wody pitnej i terenów łowieckich. Takie dylematy mogą pokazać niektórym zwolennikom anarchoprymitywizmu, że pewne problemy dotyczące ludzkości, pomimo porzucenia cywilizacji nadal będą obecne, a ich źródłem nie jest mechanizacja czy urbanizacja. Problem przemocy, agresji nadal będzie obecny, ze względu na niewystarczającą ilość pożywienia na określonym terenie dzielonym przez kilka niezależnych grup ludzkich. Struktury społeczne nie zawsze będą kierowały się sprawiedliwością i pomocą wzajemną, już nie z przyczyny klasowego podziału społecznego, a podziału opartego na przypisywaniu obowiązków i wynikających z nich praw określonej płci i grupie wiekowej. Może to bowiem prowadzić w pewnym momencie do ukształtowania się struktur matriarchalnych albo patriarchalnych istniejących wśród prymitywnych ludów badanych przez antropologów i etnologów. Zderzenie się romantycznej wizji dzikości z prawdziwym prymitywizmem może wywołać ideowy zawód u osób deklarujących się jako anarchoprymitywiści albo pogodzenie się z tym, że ludzka egzystencja zawsze będzie wypełniona konfliktami między jednostkami oraz walką z dzikimi zwierzętami i siłami natury oraz chęcią zysku za wszelką cenę w celu przetrwania.

ANARCHONATURYZM – KWINTESENCJA NICZYM NIESKREPOWANEJ WOLNOŚCI OBYCZAJOWEJ

Anarchonaturyzm to kolejna najważniejsza odmiana zielonego anarchizmu, sprzeciwiająca się państwu, religijnej moralności, patriarchatowi, instytucji małżeństwa poprzez propagowanie nudyzmu/naturyzmu (form wypoczynku: nagich kąpiele solarnych, lunarnych, kąpiele w akwenach wodnych i łaźniach), wolnej miłości (identyfikowanej też z rozwiązłością seksualną), poliamorii, prawa do zawierania związków homoseksualnych. Według anarchonaturystów państwo to twórca praw, obyczajowości ograniczającej człowieka w dążeniu do osiągnięcia szczęścia utożsamianego z przyjemnością. Najważniejszymi przedstawicielami anarchonaturyzmu byli francuzi: Henri Gabriel Zisly, Emile Gabriel Joseph Gravelle, Emile Armand.

Wszelakie formy działalności anarchistów-naturystów: wydawanie czasopism i broszur, organizowanie wykładów, zakładanie wolnościowych komun, miały i nadal mają uderzać w organy państwa i powoły-

wane przez nie lub współpracujące z nimi autorytety moralne. Naturystyczna nagość, według jej zwolenników, nie tylko pozwala na życie w harmonii z otaczającą przyrodą, ale oferuje o wiele lepsze skutki dla zdrowia niż chemiczne medykamenty; zdaniem anarchonaturystów, to właśnie kontakt promieni słonecznych z nagim ciałem daje część niezbędnych witamin, kąpiele w zimnej wodzie poprawiają kondycję i odporność organizmu.

Kolejnym istotnym postulatem anarchonaturystów (zwłaszcza tych najbardziej radykalnych) jest nieograniczanie seksualności człowieka. Każdy z ludzi ma prawo, a nawet powinien przekraczać tematy tabu, nie bać się swoich preferencji i fantazji seksualnych, ich realizacja i akceptacja to element wolności, możliwości wyboru, nawet, jeżeli są to zachowania określone przez opinię publiczną jako dewiacje, choroby psychiczne (postawy homo i biseksualne, podglądactwo, fetyszyzm, sadomasochizm, ekshibicjonizm, prostytutka, transwestytyzm, poliamoria, fetyszyzm transwestycyjny, miłość mnoga, dendrofilia, koprofagia). Niepoddawanie się ostracyzmowi ze strony większości i brak wstydu ma być rodzajem walki z kajdanami obyczajowości, których strażnikiem jest państwo.

Przekraczanie barier w sferze seksualności przez zwolenników anarchonaturyzmu, w pewnych przypadkach może posiadać granice, z tą różnicą, iż nie są one tworzone przez polityków lub moralizatorów religijnych. Paradoksalnie, w tym przypadku wolność seksualna może być ograniczana poprzez umowę społeczną, na podstawie której zbudowane jest każde ludzkie środowisko (naród, plemię, wolnościowa kolonia, anarchistyczna społeczność), oraz na zasadzie – wolność jednostki ludzkiej nie może naruszać wolności innej jednostki. W grupach anarchonaturystycznych dyskusyjnym tematem może okazać się akceptacja poszczególnych parafilii: ekshibicjonizmu, pedofilii, zoofilii, kazirodztwa, froteryzmu, nekrofilii, podglądactwa. Albowiem owe bardzo specyficzne zachowania seksualne mogą naruszać w pewnych przypadkach autonomię innych osób (np. froteryzm lub podglądactwo nagich osób lub odbywających stosunek seksualny, bez ich zgody), pośrednio zmuszać młode osoby do rozpoczęcia aktywności seksualnej, gdy są one jeszcze w trakcie rozwoju psycho-fizycznego i osiągania pełnej świadomości seksualnej (pedofilia), albo zwierząt, u których trudno jest ocenić, czy wyrażają one chęć na odbycie stosunku z człowiekiem (zoofilia). Zachowania nekrofilskie mogą również prowadzić do konfliktów, ze względu na to, iż szacunek wobec ciała zmarłej osoby obecny jest w kulturach różnych części świata, a akt

seksualny ze zmarłym jest klasyfikowany jako zbezczeszczenie zwłok. Zjawisko kazirodztwa także może stanowić źródło sporów etycznych wśród anarchonaturystów. Kontakty seksualne pomiędzy osobami spokrewnionymi mogą prowadzić do narodzin potomstwa obarczonego wadami wrodzonymi, wynikającymi z pokrewieństwa genetycznego rodziców, a zgoda dziecka np. na udział w aktywności seksualnej z rodzicem, nie musi wynikać z jego dobrowolnego wyboru, a strachu przed krewnym, zgodą wynikającą z posłuszeństwa (w tym przypadku można zauważyć elementy ageizmu – rodzaju dyskryminacji ze względu na wiek, lekceważącego podejścia do autonomii dzieci, młodzieży, ale także osób starszych).

Tego typu rozważania, dylematy natury moralnej powodują, iż nie zawsze można spoglądać na środowiska anarchonaturystyczne w perspektywie zbiorowisk hołdujących całkowitej i bezrefleksyjnej wolności seksualnej. Wynika z tego, że anarchiści związani z naturyzmem funkcjonujący w wolnościowych wspólnotach, muszą mieć świadomość ograniczeń ich niektórych preferencji i fantazji seksualnych wynikających z zasad stworzonych i zatwierdzonych przez członków wspólnoty, do której wstępują, oraz wolności osobistej przysługującej każdemu człowiekowi. W wyniku tychże przemyśleń można dojść do konkluzji, iż osoby identyfikujące się z anarchonaturyzmem, jako przedstawiciele jednej z wielu odmian anarchizmu, uważający wolność za najwyższą wartość, muszą realizować swoje życie seksualne tak, aby nie wyrządzać krzywdy innym, co wiąże się z pewnymi zasadami: a) prowadzeniem życia seksualnego z osobami dorosłymi, zdrowymi psychicznie i świadomymi swoich wyborów; b) powstrzymanie się od zachowań typu nekrofilia, ponieważ mogą one łamać prawa i obyczaje danej społeczności.

To anarchonaturystyczna wspólnota określa granice seksualności jej członków. Zachowania członków takiej grupy mogą wydawać się mniej lub bardziej radykalne dla zewnętrznego obserwatora. Nie można bowiem wykluczyć zaistnienia anarchonaturystycznej wspólnoty, w której tolerowana będzie zoofilia, nekrofilia (oczywiście za zgodą rodziny zmarłego), urofilia itp. Anarchonaturyzm może być też elementem anarchoprymitywizmu, osób zafascynowanych stylem życia prowadzonym przez dawne koczownicze plemiona oraz współczesne ludy opierające się na myślistwie i zbieractwie. Być może w niektórych przypadkach wśród anarchoprymitywistów może istnieć szerszy margines akceptacji niektórych parafilii: zoofilii – ponieważ dorobek materialny dawnych kultur Azji lub Europy wskazuje na obecność i akcep-

tację tej praktyki seksualnej (mającej niekiedy charakter inicjacyjny, symboliczny), pedofilii – w plemiennych społecznościach o gotowości do prowadzenia życia seksualnego nie decydowało osiągnięcie określonego wieku zapisanego w kodeksie prawnym, a obserwacja cech tzw. pokwitania właściwego, a nawet przedpokwitania lub pierwszych zwiastunów pokwitania.

Anarchiści propagujący naturyzm, podobnie jak anarchoprimitywiści, szukają potwierdzenia swych racji w tradycjach obecnych w pierwotnych, nomadycznych społecznościach, nieskażonych urbanizacją i technologią, gdzie nie istniała instytucja małżeństwa, ludzie łączyli się w pary na pewien okres, dzieci były wychowywane przez wszystkich członków wspólnoty, niepotrzebna była odzież, współcześnie stanowiąca symbol pozycji w systemie klasowym.

*

Zielony anarchizm nie stanowi jednej spójnej doktryny, jest to zbiór stylów życia, ideologii, których zwolennicy zgadzają się przede wszystkim co do destrukcyjnego wpływu współczesnej cywilizacji na ziemski ekosystem. Przedstawiciele odmian zielonego anarchizmu (anarchoweganie, anarchoprimitywiści, anarchonaturyści) pomimo kierowania się anarchistycznymi wartościami (pomoc wzajemna, apoteoza wolności, walka z przejawami totalitaryzmu, autorytaryzmu, niesprawiedliwości społecznej) i wykorzystywaniem swojego potencjału do ratowania środowiska naturalnego, mogą być dla siebie ideologicznymi wrogami. Można tutaj wskazać wiele punktów spornych, m.in.:

- Stosunek do autonomii i praw zwierząt może stanowić zarzewie konfliktu pomiędzy anarchoweganami popierającymi tzw. całkowite wyzwolenie zwierząt a anarchoprimitywistami, akceptującymi człowieka jako drapieżcę w świecie przyrody, który musi polować na słabsze istoty, aby przeżyć. Dla anarchistów, sprzeciwiających się dyskryminacji praw i wolności zwierząt (tzw. gatunkizm), zabijanie zwierząt oraz spożywanie ich mięsa, niczym się nie różni od zadawania cierpienia człowiekowi ze względu na jego kolor skóry, pochodzenie czy przynależność kulturową.

- Metody osiągania celów (np. poprawa relacji międzyludzkich, walka z konsumpcjonizmem, edukacja ekologiczna) różnych osób utożsamiających się z ekologicznym anarchizmem mogą się od siebie diametralnie różnić. Te różnice mogą być już widoczne w obrębie po-

szczególnych odmian zielonego anarchizmu. Dobrym tego przykładem może być pokojowa działalność anarchistów propagujących walkę o wolność dla zwierząt za pomocą organizowania imprez charytatywnych, darmowych wegańskich jadłodajni. Są oni w opozycji do radykalnych ugrupowań typu Animal Liberation Front, które uważają, że wyzwolenie zwierząt można osiągnąć poprzez stosowanie akcji bezpośredniej (uwalnianie zwierząt z ferm, niszczenie ambon myśliwskich, zamachy terrorystyczne).

- Przedstawiciele różnych szkół zielonego anarchizmu w odmienny sposób interpretują ważne pojęcia, takie jak etyka, natura, natura człowieka. Dla anarchoprymitywisty natura człowieka będzie tożsama z myśliwskim stylem życia, z kolei dla anarchisty/vegetarianina opierać się ona będzie na możliwości pokojowej, wyzbytej przemocy korelacji z przedstawicielami innych gatunków. Są przekonani, że człowiek jest roślinożercą i może czerpać potrzebne mu składniki odżywcze wyłącznie z pokarmu pochodzenia roślinnego;

Wykształcenie się zielonego anarchizmu otworzyło nowe ścieżki badawcze dla naukowców zainteresowanych historią idei i ich wpływem na współczesność. Wydaje się, że radykalne założenia tzw. głębokiej ekologii już u samych jej podstaw mogą mieć charakter anarchistyczny. Nie chodzi tutaj o wskazywanie ekologii jako „drugiego anarchizmu”, ale pokazanie, że źródłem nieszczęść spotykających ludzkość jest jej zagubienie się w skomplikowanym tyglu nowoczesnych współzależności, mechanizacji poniżającej człowieka (np. kiedy to bardziej wydajne automaty odbierają ludziom pracę, zwiększając poziom bezrobocia w niektórych sektorach gospodarki). Według bezkompromisowych ekologów i anarchistów, to właśnie propagowany przez nich sposób życia, składający się z nieustającego oporu, nonkonformizmu i wierności określonym ideałom, pozwoli na uratowanie człowieka przed niesprawiedliwością, totalitaryzmami, demokracją służącą do podtrzymywania pozycji elit wykorzystujących zaufanie ogółu. Zdaniem zielonych anarchistów, nie można pokonać tychże źródeł zniewolenia ekonomicznego i osobistego bez zadbania o losy środowiska naturalnego, o czym według nich zapominają przedstawiciele innych doktryn i światopoglądów. Stan natury całościowo wpływa na człowieka, determinując jego zachowania i możliwości działania – destrukcja przyrody jest równoznaczna z porażką człowieka. To natura stanowi jego azyl zapewniający energię do dalszej realizacji życiowych planów.

BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

- Bierdiajew M., *Autobiografia filozoficzna*, przeł. H. Paprocki, „Antyk”, Kęty 2002.
- Kropotkin P., *Pomoc wzajemna jako czynnik rozwoju*, M-Druk Zakład Poligraficzno-Wydawniczy, Janusz Muszyński, Poznań 2006.
- Międzynarodowy anarchistyczny manifest antypatriotyczny*, Oficyna Bractwa Trójka, Poznań–Warszawa 2019.
- Tołstoj L., *Dzienniki 1847–1894*, t. I, przeł. M. Leśniewska, przedm. W. Jakubowski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1973.
- Wróblewski A., *Czerwona religia*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003.

Prasa

- Tucker K., *Do uwięzionych. Deklaracja wojny i słowa*, „Inny Świat” 2020, nr 1(51).
- Wykurz L., *Romantyczna dzikość*, „Inny świat” 2020, nr 1(51).
- Ogryzanie się. Radykalna odpowiedź na nie-wegańskich anarchistów*, „Inny świat” 2019, nr 1(50).
- Weganizm oznacza atak. Podsycanie pożaru przeciw gatunkizmowi i antropocentryzmowi moralnemu*, „Inny świat” 2019, nr 1(50).

Opracowania

- Antonow R., *Augustyn Wróblewski. Anarchista z rozpaczy. Wybór pism*, Kraków 2011.
- Bookchin M., *Granice burżuazyjnego miasta*, Zielona Góra 1998.
- Dawkins R., *Rzeka genów*, Warszawa 2016.
- Dawkins R., *Samolubny gen*, Warszawa 2012.
- De Waal F., *Bonobo i ateista. W poszukiwaniu humanizmu wśród naczelnych*, Kraków 2018.
- De Waal F., *Ostatni uścisk Mamy. Emocje zwierząt i co one mówią o nas samych*, Kraków 2019.
- De Waal F., *Wiek empatii. Jak natura uczy nas życzliwości*, Kraków 2019.
- Dennett D.C., *Świadomość. Od bakterii do Bacha. O ewolucji umysłów*, Kraków 2018.
- Grott B., *Dylematy polskiego nacjonalizmu. Powrót do tradycji czy przebudowa narodowego ducha*, Warszawa 2015.
- Juan-Navarro S., *Anarchistyczne miasto Ameryki. Wolnościowe utopie miejskie nowego świata*, Mielec 2011.

- Kaczmarczyk H., *Czy anarchokapitalizm jest częścią anarchizmu?*, w: *Studia z dziejów polskiego anarchizmu*, red. E. Krasucki, M. Przyborowski, R. Skrycki, Szczecin 2011.
- Kasprzycki R., *Królestwo nie z tego świata. Chrześcijańsko-anarchistyczne przesłanki filozofii profetycznej Mikołaja Bierdiajewa*, Mielec 2004.
- Malendowicz P., *Anarchiści – ludzie zniewoleni wolnością*, w: *Studia z dziejów anarchizmu*, t. 2: *W dwusetlecie urodzin Michaiła Bakunina*, red. R. Skrycki, Szczecin 2016.
- Malendowicz P., *Nacjonalizm i anarchizm. Analiza komparystyczna myśli i ruchu*, w: *Studia z dziejów anarchizmu*, t. 3: *Wojna Domowa w Hiszpanii (1936–1939)*, red. R. Skrycki, Chojna 2018.
- Scruton R., *Zielona filozofia. Jak poważnie myśleć o naszej planecie*, Poznań 2017.
- Sieczkowski T., *Nowy ateizm. Rekonstrukcja światopoglądu*, Łódź 2018.
- Sikorski T., *Prekursorzy zielonego anarchizmu*. La Belle Epoque, Toruń 2020.
- Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, Warszawa 2018.